Wpisany przez Кс. Чэслаў Куцмеж SCJ
19.05.2013 01:00

Proszę Księdza, dlaczego katolicy obchodzą właśnie trzydziesty dzień po śmierci, w którym odprawia się Mszę św. i zaprasza się swoich krewnych, a nie czterdziesty, jak jest przyjęte u naszych braci prawosławnych? Nauka Kościoła katolickiego nic nie mówi na temat ofiarowania Mszy za zmarłych w 30. lub 40. dzień. Dlatego możemy śmiało powiedzieć, że to jest tylko tradycja, która bierze swój początek z bardzo dawnych czasów i która utrwaliła się wśród wiernych. Trzeba tylko powiedzieć, że liczby 30 i 40 mają symbolicznie-biblijne znaczenie. W Kościele katolickim przyjęta jest tradycja odprawiania Mszy św. za zmarłych w 30. dniu po śmierci. Liczba ta ma znaczenie biblijne jeszcze ze Starego Testamentu, bo właśnie 30 dni naród izraelski opłakiwał Mojżesza, wielkiego proroka, który wywiódł swój naród z niewoli egipskiej i któremu Bóg dał Dekalog. W Kościele prawosławnym utrwaliła się tradycja 40 dni, bo ona przypomina ten fakt, że Jezus wstąpił do nieba na 40. dzień po swoim zmartwychwstaniu. †

Kościół katolicki naucza, że na zakończenie życia ziemskiego na człowieka czekają trzy rzeczy ostateczne: śmierć, Sąd Boży, niebo lub piekło. Kiedy dusza staje przed Obliczem Pana, odbywa się Sąd Boży (wiemy z Apokalipsy, że odbędzie się jeszcze jeden Sąd, przed obliczem którego już staną wszystkie narody i pokolenia), po którym dusza albo ostatecznie zjednoczy się z Bogiem w Jego Królestwie miłości i pokoju, albo pójdzie na wieczne potępienie do piekła, bo w czasie swego ziemskiego życia człowiek świadomie wyrzekał się Boga. Kościół także mówi, że są dusze nie gotowe, aby od razu wejść do Królestwa Bożego, a dlatego znajdują się one w czyśćcu, gdzie oczyszczają się od swoich wad i grzechów. Właśnie te dusze potrzebują naszej modlitwy. A największym darem dla nich jest Eucharystia, ofiarowana w ich intencji, i przyjęcie Komunii św. Jako wierzący chrześcijanie powinniśmy pamiętać o tym, że niezależnie od dnia i daty, zawsze musimy modlić się za swoich zmarłych. Właśnie w tym jest wielkość i bogactwo naszej wiary – możemy pomagać człowiekowi nie tylko za życia ziemskiego, ale i gdy już jego nie ma wśród nas. Tej pomocy nie może udzielić zmarłemu ten, kto nie wierzy czy nie praktykuje. Dusze w czyśćcu nie mogą sobie pomóc, lecz od nas zależy wiele, i one liczą na to. Dlatego trzeba wykorzystywać każdą możliwość, którą daje Kościół: ofiarować Mszę św., odpust, jałmużnę itp. w ich intencji.

Źródło: ***catholicnews.by***